

z 2000 ludzi piechoty, 400 jazdy, 6 działami i żywnością, na dwa dni zaopatrzone; po sześciogodzinnym marszu stanęły przednie straże w Mezerquin, w mieszkaniu wiejskiem byłego deya; wypocząwszy godzinę udał się oddział w dalszy pochód, a po trzech godzinach stanął na pięknej dolinie zwanej *Selmet*, gdzie jeden z szyków pokolenia *Soneli* mieszka, i gdzie się tegoż obóz znajduje, który właśnie rozszedł się. Tu wypoczęły nasze wojska cokolwiek dłużej a potem wyruszyły do Bridia, gdzie przenocowały. W tem mieście odprawiają Arabowie zachodni swoje jarmarki. Gdy rekonesanse wysłane w różnych kierunkach, nic odkryć mogły, powrócił więc generał z swem wojskiem drugiego dnia do Oranu, gdzie stanął o godzinie 1 z południa. Przez te dwa dni napotymano tylko po kilku arabskich jeźdźców, którzy wysłani byli dla niepokojenia naszego wojska, i z naszą tylną strażą kilka wystrzałów zamienili. Wczasie nieprzytomności generała *Desmichels*, przybył do Oranu jeden naczelnik pokolenia *Beni-Hamer* nazwany *Ahmet*, z 100 Arabami, którzy prowadzili z sobą wielbłądy obciążone zbożem i inną żywnością; po przybyciu generała ofiarował nam ten naczelnik swoje usługi do ułożenia z innemi szeykami traktatu przyjaźni i handlu; ta propozycja była przyjęta, oprócz tego polecono *Ahmetowi*, aby pokoleniu *Garrabas*, nie omieszkiał natychmiast podziękować za ten czyn; generałowi przyrzekł z swemi Arabami zaopatrywać targi Oranu żywnością i innemi produktami. Tak wzniecona dobra chęć tych pokoleń, które dotąd bardzo dla nas zdawały się nieprzyjaźnemi, czyni nadzieję osiągnięcia równie korzystnych rezultatów, jak w Algierze i Bona.

Dnia 19 Lipca.— Generał *Boyer*, były gubernator Oranu, przybył onegdaj z swoją rodziną do Havre.

Były redaktor gazety *la Revolution*, *Antoni Thourret*, przywieziony został z więzienia *St. Pelagie*, gdzie miał odsiedzieć karę dwurocznego aresztu, do ściślejszego więzienia w *La Force*. Za przyczynę tego środka podają niektóre pisma, iż niechciał przyrzec, że nie będzie więcej śpiewał *Marseillaise*.

Tutejsze towarzystwo kupieckie obrało wczoraj w gmachu giełdowym, Pana *Ganne-ron* prezydentem, a *PP. Feron*, *Michau* i *Bou-*

langer, sędziami tutejszego handlowego trybunału.

Ministeryalne dzienniki zawierają co następuje: »Jedna tutejsza gazeta utrzymuje, iż koło pojedynczych warownych zamków w okolicy stolicy ciągle pracują; to podanie jest zupełnie bezzasadne. Gdy nad projektem do prawa w tym przedmiocie izbom przedłożonym ani wotowano, ani też rozprawiano; wstrzymano tem samem wszystko aż do następnej sessyi; do tej pory wstrzymano także wszelkie roboty koło obwarowania.»

(G. P. S.)

ANGLIA

Londyn 19 Lipca.

Tamiza wystawiała w zeszłym tygodniu widok nader żywy, albowiem spieszone tam nadzwyczajnie z uzbrojeniami dla *Don Miguela*.— Gdy się angielskim torysom niepowiodło w parlamencie, przeszkodzić udzieleniu pomocy na korzyść *Don Pedra*, chcą więc swój cel inną drogą osiągnąć. *Don Miguel* ma wielu czynnych przyjaciół w Anglii, i znaczne od tychże otrzymuje wsparcie w pieniądzech. Były nawet urządzone dla niego dwa miejsca werbunkowe, jedno w zachodniej części kraju, a drugie w *Wapping* gdzie jawnie rekrutowano. Co się tycze żołdu, takowy hojnie wypłacano każdego wieczora, kapitan *Eliot* objąć miał dowództwo nad zwerbowanymi ludźmi okrętowemi, co uważają za rzecz szczególną, ponieważ ma być osobistym przyjacielem Pana *Napier*.

Sąd przysięgłych rozpoczęty d. 16 t. m. i naradzający się nad okolicznościami, wśród których pewien żeglarz aresztowany przez policję pozbawiony został życia, nie osiągnął jeszcze żadnego rezultatu, i pomimo czterodniowych narad, musiał być jeszcze do jutra odłożony.

Z Jamaiki ostatnie wiadomości donoszą, iż tam jeszcze niewiadomo o urzędowym planie ministrów względem zniesienia niewolnictwa, i że wszelkie polityczne rozmowy w osadach, tyczyły się wyłącznie tego przedmiotu.

(G. P. S.)

Doniesienie.

Przybyli do tutejszego miasta artysta z Londynu *Pan Fin*, ma honor polecić się szanownej Publiczności oraz amatorom sztuk pięknych, z nowym wynalazkiem wyrabiania rozmaitych figur szklanych zdętego i kolorowanego szkła.—Widowisko to zachwycające oknuje za cenę złp. 2, i każdy zaszczycający go osobie ofiaruje bezpłatnie jedną sztukę ze szkła tym sposobem wyrobionego; laboratorjum otwartą tylko będzie do 10go Sierpnia w palacu pod *Krzysztoforami* od godziny 9 do 1 z rana, a od 3 do 7 po południu.